

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 12. LISTOPADA ROKU 1799. we WTOREK.

z Wiednia dnia 2. Listopada.

Gazeta Dworska donosi co następuje.— Podług rapportu Arcy-Xiążęcia Karola z *Donaueschingen* pod dniem 25. Października, forpoczty G. Görger komendę po chorym Xiążęciu *Shwarzenberg* mającego, stołą przed *Heidelberg*, *Münchesheim*, *Zinsenhausem* i *Eppingen*.— Na dniu 21. Października nieprzyjaciół wyruszył przeciw *Filipsburgowi* i atakował forpoczty G. L. Reingrafa de *Salm* lecz nazajutrz znowu się cofnął, i komunikacja z fortecą nie jest zatamowana. Armia *Rosyjska* z którą się także korpus G. *Korsakowa* połączył, rozłożyła się pomiędzy *Landau* i *Hohenembs*.

Podług rapportu G. *Melas* pod dniem 20. Października z *Montenera*, nieprzyjaciół dniem wprzody ponowił ataki do naszych forpocztów, mianowicie do wsi *Bezinette*. Z początku rozumiano, iż atak generalny nastąpi, i armia już się do niego przygotowywała, lecz potem spostrzeżono wkraczającą tylko dywizyę G. *Victor*, przeto G. *Melas* rozkazał ją odeprzeć dostateczną liczbą wojska pod komendą F. M. L. *Ott*, G. *Nobili* i G. *Gotesheim*, atak od tych wszystkich kolumn razem, skutecznym był o godzinie 3 po południu, a lubo nieprzyjaciół mocny z początku dawał odpór, jednakże przmuszony został do cofnienia się, będąc od naszej kawalerii na jednym skrzydle i w tyle zagrożony. Wieś *Bezinette* była już znowu w ręku naszych o godzinie 4. a nieprzyjaciół do pozycyów swoich w gorach został zapędzony. Miał w tej okazyi znaczną stratę w zabitych i rannych. Trzech także oficerów i blisko sta ludzi z jedną armatą wpadło w ręce nasze, z naszej strony mieliśmy bardzo mało zabitych i tylko 60 rannych ludzi.

z Londynu dnia 22. Października.

Dnia 9. t. m. blisko *Texel* przy wyspie *Flye* zdarzył się okropny przypadek. Fregata *Lutine* od 23 armat pod kapitanem *Skinner* naładowana pieniędźmi dla armii *Hollenderskiej* i dla miasta *Hamburga* dla którego wiozła 140000 funtów sterlin: (5,600,000 zł. pol.) a podług innych 300,000 (12 milionów zł.) całkowicie zatonała. Cały ekwipaż i podróżni zgineli; pomiędzy innemi znajdował się syn jednego z naszych najpierwszych Negocyantów. Zrana znaleziono dwóch ludzi, z których jeden natychmiast umarł, a drugi który go przeżył, jest pisarz urzędowy nazwiskiem *Schabrack*. Admirał *Mitchell* doniósł o tym nieszczęściu Admiralicji przez wysłany okręt *Espicgle* i kutter *Fox*. Ta fregata wyszła dnia 9 z *Farmuth*, i zatonała w nocy pomimo uślowań kapitana *Portlock* i mieszkańców z brzegów przybyłych.

Admirał *Duncan* odebrał rozkaz powroćnia natychmiast z swoją flotą do *Texel* Nie odebraliśmy innych wiadomości z *Hollandyi* iak tylko, iż Xże *D'York* był bliskim zawarć konwencyi dla powrotu swojej armii. Przybyło już do nas wielu chorych i rannych z tego kraju, do którego wychodzi znaczna liczba statków dla odwiezienia wojska.

List z *Farmuth* pisany potwierdza, iż Admirał *Dikson* nie miał szczęścia opanować bądź przez bitwę bądź przez kapitulacyę reszty *Hollenderskiej* floty znajdujące się w *Helvoetfluis* i na *Mozie*. Będąc na wysokości *Gorée*, wyprowadził porucznika *Jellard* w posel-

stwie do *Helvoetfluis*, lecz był natychmiast odesłany bez odpowiedzi. Znajdujące się tam okręty są: *Brutus* od 70 armat, *Burckwelt*, *Courtrand*, *Doggerbanck*, *Jan Witt*, i *Neptun* od 68. *Zgoda*, *Juno*, od 32 i *Scypion* od 24.

Sir *Sidney Smith* przyjechał z *Syryi* dzielnego konia *Arabskiego* z całkowitym ubiorem dla Hrabiego *Spencer* Prezydenta Admiralicji. Olstra i cugle są z czystego złota.— Powrót Generała *Bonaparte* sprawuje tu iak najmocniejsze wrażenie.— Nasze gazety zapewniają, iż Król *Sardyński* ma odprawić podróż do *Wiednia*, ponieważ ma jeszcze trudności w powrocie do swojej stolicy.

Jeden Francuz nazwiskiem *Lire* miał śmiałość i zuchwałość udać się za posłańcem Królewskiego, i kazać się tym sposobem iak najszybciej i bez żadnego wydatku przewieźć z *Londynu* do *Holyhead*, a ztamtąd na statku pocztowym do *Dublina*. Jeszcze do tego czasu wynaleść go nie można, pomimo wszelkich starań które tym końcem czyniono.

Dnia 25. Października.

Odebrano tu wiadomość o zawieszeniu broni i konwencyi w *Hollandyi*. Artykuły nie są jeszcze urzędowo wiadome; mówią tylko o jednym który powraca na wolność Admirała *Storcy* i 8 tysięcy jeńców, ten artykuł sprawił tu iak najmocniejsze wrażenie. Z tego zawieszenia broni domysłano się tu, iż idzie o zawarcie pokoju, lecz trudno temu wierzyć w tym momencie, gdy Rząd nasz wchodzi w umowę z Imperatorem *Rosyjskim* względem otrzymania nowego korpusu polskiego od 20 tysięcy ludzi, który ma być wraz z korpusem z *Hollandyi* przybyłym, przeznaczony przeciw *Francyi* z jednym Xciem *Francuzkim*.

Papiery nasze trzyprocentowe stoją na 58.— Dwie bogate galliony *Hiszpańskie* zostały do *Plymouth* przyprowadzone z rozmaitemi towarami i 3 milionami dolarów.— Kapr także *Francuzki* *le Bordelais* i inny statek od 18 armat został schwytanym.— *Hiszpania* ogłosiła wyrok aby żaden okręt neutralny od brzegów *Angielskich* przychodzący, do *Havannah* nie zawinął.— *Aldermann Combe* został obrany prezydentem *Londynu*.— Z naszą armią przybędzie także do *Anglij* wielu oranistów. Jeden okręt przywoził już ich 600, a jeszcze trzy inne są niemi napelnione.— Z prywatnego listu z *Florensy* okazuje się, iż żadney nie ma nadziei aby się *Malta* poddała. Załoga otrzymała nowy zapas żywności z krajów *Barbaryjskich* i *Tulonu*.— Admirał *Dikson* popłynął do *Helder* z 4 okrętami liniowymi, i Admirał *Rosyjskim* i trzema małemi statkami wojennymi.— Jeżeli miejsce zatonicia fregaty *Lutyna* odkryte zostanie, wtedy pozostanie jeszcze nadzieja, iż można będzie wydobyć z dna morskiego skarby zatopione. Za rządów *Jakuba II. Anglij* uzbroidli jeden okręt dla wyszukania ładunku okrętu który był się rozbił przy brzegach południowej *Ameryki*. Udał się zamiar i wydobyto 300,000 funtów które już od 44 lat na dnie morskim leżały.— Zapasy żywności które na stałym lądzie dla armii naszej w *Hollandyi* były przysposobione, mają być teraz przewiezione do *Anglij*.— Kapitan *Cunningham* na fregacie *Clyde* rozpoznawał flotę *Francuzką* w *Brest* i znalazł ją gotową do wypłynienia w liczbie 48 okrętów liniowych i 16 fregat.

Z *Neapolu* odbieramy wiadomość, iż to miasto bardzo jest zagrożone przez *Kalabryjczyków*. Kapitan *Trowbridge* musiał zonięz swoich morskich i maytkow na ląd wysadzić dla odbywania patrołow około stolicy. Król ani myśli o powrocie tamże swoim, dla czego kardynał *Ruffo* urząd Vice-Króla sprawuje, lecz nieukontentowanie tu i owdzie tleje w popiele.— Tym czasem Dwór *Neapolitański* dawał w ogrodach swoich wielkie uroczystości dla Lorda *Nelson*. Wystawiono tam świątynię flawy, w której trzy figury wolkowe widzieć się dały. Śrzednia wyobrażała Lorda *Nelsona* (teraz Xiążęcia de *Bronty* w *Sycylii*) w zupełnym mundurze *Angielskim*. Nad nim unosiła się flawa lecąca z trąbą w ręku, zupełnie twarzą do piękney lady *Hamilton* podobna. Obok stała inna figura wyobrażająca *Williama Hamiltona* w mundurze *Windsor* i z orderami. Król zdiawszy własną ręką z głowy figury wyobrażającej *Nelsona* laur, włożył go na głowę prawdziwego bohatera, i ten nolił go przez całą uroczystość. W około świątyni postawione były rozmaite piramidy *Egipskie* na których imiona bohaterów *Angielskich*, *Neapolitańskich*, *Tureckich* i *Moskiewskich* w niniejszej wojnie wstawionych wyrzebyły, na sukniach zaś flawy wyszyte były imiona tych, którzy w bitwie nad *Nilem* walczyli. Muzyka grała pieśni *Rule Britannia* i *God save the king*, a całe zgromadzenie nauczywszy się wprzod wymawiania słów *Angielskich* przyspiewywało. Uroczystość zakończyła się ławierkiem wyobrażającym bitwę pod *Abukir*, przy czym okręt *Admirałki Francuzki* na powietrze był wysadzonym.

Z *Indy* wschodnich odbieramy wiadomość, iż już wszyscy 13 synów *Tippo Saiba* poddali się *Anglij*. Gdy ciało *Tippo Saiba* w ziemię chowano, powstała wielka burza i piorun siedmiu żołnierzy *Angielskich* zabił. Mieszkańcy *Myfore* poczytują to za zemstę *Niebios*.— Nic bardziej nie dowodzi trudności iakim teraz handel nasz podlega, iak to, iż zeszłego piątku nie wiedziiano iak ustaniwie kurs w *Londynie*.— Około *Dublina* dała się widzieć liczna rozboje, zapewne przez zbiegłych i ukrywających się insurgentów popełniane.

Od granic *Hollenderskich* d. 26. Października.

Prezydent pierwszej Izby Ciała Prawodawczego *Batawskiego* w iedney mowie swojej oświadczył publiczne dzięki przyjacielom ludzkości, którzy tak szlachetnie zatrudnili się losem rannych żołnierzy, lub Obywateli szkodę w tej wyprawie ponoszących. Wzmiankował mianowicie iedną pannę w *Havlem*, która codzień dla całego szpitala iedzenie gotowała, a której skromność nie dozwoliła aby wymienioną publicznie została. Liczba rannych *Francuzów* jest wielka, część ich do dawnych departamentów przewiezioną będzie.— Słychać, iż przyłączenie *Szwecyi* do koalicji przeciw *Francyi* nie nastąpi, z powodu, iż negocjacye względem subsydiów w *Anglij* nie przysły do skutku.

z Paryża dnia 25. Października.

Lemercier Prezydentem Rady starszych, a *Lucyan Bonaparte* (dla uczynienia honoru bratu jego) Prezydentem Rady 500. obranym został.— *Bonaparte* pokazał się już kilka ra-

zy publicznie na koniu i w mundurze, zawsze tłumem ludu otoczony.

Znaczniejsze dzieła sztuki zabrane w Toskanii wkrótce w muzeum narodowym złożone zostaną. Najważniejsze jest sławny obraz Rafaela *Madona della Sedia*. Autorowie innych są: Michel-Angelo, Giulio-Romano, Rubens, Titien, Guido, Albano, Salvator-Rosa, Dominickain, Corregge, Parmesan &c.

Jeden z naszych dzienników wyraża, iż Prezydent Dyrektoryatu Gohier wzbrania się podpisać wyrok przeciwko dziennikarzom; chce on wolności druku bez restrykcji.

Osnowa powodów, które Dyrektoryat wyraził w swoim wyroku względem miasta Hamburga pod dniem 17 Vendemiaire (8 Października) była następująca: Zważywszy 1. iż osadzenie w więzieniu Hamburgskim obywateli Naper-Tandy i Blackwell naturalizowanych we Francji i zostających w służbie Rzeczypospolitej, oraz Oob. Morris i Corbett, i ich wydanie Agentom Angielskim, jest występkiem przeciwko prawom narodów, zbrodnią przeciwko ludzkości, i uczynioną Rządem Francuzkiej zniewagą. 2. Iż Prawa neutralności w kładają na używające ich dobrodziejstw kraje, takie obowiązki jakie tylko są zgodne z najsłabszymi zasadami towarzysztwa i prawa publicznego. 3. Iż najważniejszym z tych obowiązków jest, ażeby od kraju neutralnego oddalać wszelkie czynności nieprzyjacielskie, a tym samym podawać wszystkim obywatelom i poddanym wojujących mocarstw, pewną pomoc i równe schronienie przeciwko wszelkiemu na mocy praw wojennych wykonywanemu gwałtowi. 4. &c. stanowi 1. &c. Obacz w Nro: 89.

Jakkolwiek powrót G. Buonaparte wielu przypisuje własnej woli jego, inne wiadomości z niemięgodnego wiary źródła czepane, twierdzą, iż Buonaparte jeszcze od dawnego Dyrektoryatu z Egiptu przywołanym został, iż flota Brestńska umyślnie dla niego na morze frzodziemne popłynęła, i połączony się potym z Hiszpańską od tak dawna na przyjazd jego w Brest oczekuje. Buonaparte przeto zdawał się tylko dybać na przyjazną porę, aby mógł w cichości powrócić. Dyrektoryat jest przekonany, iż dopoki pokój z Anglią do skutku przyprowadzonym nie będzie, dopoty kosztowne zwycięstwa Francji na stałym lądzie na nic się nie przydadzą. Dla przymuszenia więc Anglii do pokoju, postanowił przedsięwziąć nowe wylądowanie w Anglii i Irlandyi, a tę ważną wyprawę ma powierzyć G. Buonaparte.

Artykuł urzędowy z gazety Neapolitańskiej pod dniem 27 Sierpnia w Redaktorze umieszczony wyraża co następuje: „Rząd nasz osądził za rzecz przyzwoitą ogłosić imiona znaczniejszych osób, które otrzymały rozmaite kary. Na galery skazani są: Brygadier marynarki Xiąże de Caracciolo, Pleban z Proccia, trzy Xiąże z Ischia, Generał-Major Spano, Podpułkownik Bonocore, Major artylleryi Dronzo Maffia, pięciu Reformatow, i inni xiąże rozmaitych zakonów.— Scięci 20. Sierpnia: Julien Colonne, Xiąże de Stigliano, Ludwik Lerra Xże de Caffano.— Powieszeni: Biskup de Vico, Kanonik N. Pacifico, Eleonora Fonseca, Margrabia de Piemont, i 18 innych kobiet mniejszej dyktynki.— Na wieczną odestani więzieni: Xiążna de Caffano, Xiążna de Popoli.— Wygnani do Monte-Vergine: Kardynał Zurlo Arcybiskup Neapolitański.— Złożeni z urzędów: Margrabia de Marco, Margrabia de Conradino sekretarze stanu i ich wspólnicy. W tym obrachunku nie umieszczają się wielka liczba wszelkiego stanu osób, między którymi znajdują się sławni. Cimarosa, który został powieszony, i Paisello odestany do wiecznego więzienia.

Nad spodziewanie udało się Ob. Sibille artylleryi i ciężkie sprzęty do bywszej armii Rzymskiej i Neapolitańskiej należące, z Genui wodą do Antibes przewieźć, pomimo krążących kaprow Angielskich.— Według raportu zdanego w Radzie 500 przez Ob. Boulay-Paty, nasza potęga morska składa się teraz z 56. okrętów liniowych, 60 fregat, i 466 małych przewozowych statków 5 okrętów nowych liniowych buduje się, a 14 okrętów liniowych 17 fregat i 22 brygantyn winydnąć na warlat. Na te roboty 12. millionów ma być tym czasowo zaliczonych. Uchwalono także, aby odąd ciał prawodawcze dawało imiona budować się mającym okrętom. Koszt na materiały wojenne ustanowione są na 82 millionow, a w marynarce na 68 millionow.—Victor Hugues nowy komisarz w Kairze otrzymał rozkaz, dozwolenia do portowanym wolnego bawienia w całej rozległości osady,

a nawet wolnego odjazdu z tamąd do Oleron.— Rząd kazał położyć pieczęcie na rozmaite dzienniki, pomiędzy innemi na dziennik Obrońca Praw ludu.

Gazeta Egipska wyraża, iż wojska Greckie na żołdzie Rządu zostają, iak naydzielniej dopomagają armii Francuskiej. Generał Desaix, który przyjechał z wyzłezego Egiptu wielką liczbę koni dla naszej kawalerii, znalazł w Antinoe statue Antinousa, a druga Apolina. Kawaler Azzara bywający ambassador Hiszpański we Francji wyjechał dnia 21 t. m. z Paryża. Mówią, iż Ob. Guillemaudet ambassador Rządy w Madrycie, jest odwołany. Admirał Hiszpański Maffredo wkrótce wyjeżdża do Brest.— 300 Partyotow Neapolitańskich pomiędzy którymi znajdują się wiele znacznych osób z duchowieństwa i szlachty, przybyli do Lugdunu dnia 12 Października.— Zapewniają, iż kommissya wyznaczona na rozstrąszenie ostatniego Poselstwa Dyrektoryatu względem niedostatku w lkarbie, ma w drugim dniu Dekady podać swój raport. Mówią, iż Creuzé Latouche ten obowiązek wykonywać będzie.— Donoszą z St. Domingo, iż Toussaint-Louverture i Rigaud mieli już po nieprzyjacielsku z sobą postąpić, gdy jedna korweta pszywozła tam z Lorient wiadomość, iż Dyrektoryat powierzył Generalowi Toussaint kemmaendę całej wyspy. Domyślają się, iż ta okoliczność zmniejszy liczbę ltronników Rigaud, i że sam opuści swoją oycyznę.— Generał A. Deglovani należący do wyższego sztabu Armii Francuskiej w Helwecyi, znajduje się teraz w Paryżu.

Paryż jest teraz zupełnie spokojny. Wszystkie fakty tegoż Rządu ściśnione, nagłym przybyciem Buonaparty zmieszane, odłożyły na dalszy czas swoje intrygi. Rojalści konterci, iż znaleźli spokójność, przyznają się, iż byli złemi prorokami, i rozpoczynają nowe proroctwa. Jakobini także od dnia 18 fructidor zniknęli.— Buonaparte mało się z kim widuje i mało mówi o teraźniejszych okolicznościach politycznych, ponieważ nie poznał ich jeszcze gruntownie dla przeciętej zupełnie między Egiptem i Francją komunikacji. Zaden Dyrektor jeszcze go nie odwiedził, prócz Barrasa dawnego jego przyjaciela.

Dnia onegdajszego Rada starszych odrzuciła rezolucyą Rady 500 przepisującą karę śmierci na każdego negocjatora, któryby przyjmował warunki pokoju przeciwne konstytucyi lub całości granic Rządy. Dnia wczorajszego Brune doniósł teży Radzie, iż Szuan, który weszli do Mairu są zupełnie pobici przez dwie kolumny pod dowództwem GG. Ligouet i Gilet. Zabrali im 8 armat i brykę, strzelbę naładowaną, a dowódcą ich został zabity.

Dalsze opisanie wyprawy Syryjskiej przez Alexandra Berthier Generała dywizyi i szefa sztabu głównego.

Potyczka przy El Arisch d. 20. Pluviose,

„Generał Lagrange z 2. batalionami 14tej. i 1. batalionem 75. pułbrzdy i 2. armatami, formował przednią straż G. Regnier. Dnia 20. Pluvios zbliżając się do studniów w Meffoudiat, Ipołtrzegł oddział Mamelukow, za którymi strzelcy jego upędzali się. Wieczorem przybył do lalku palmowego po nad morzem i przed El Arisch. D. 21. udał się z kolumną swą ku lewej stronie wiołki, gdy Regnier marsz swój ku prawej zwracał. Lagrange pośpieszył do gór piaszczystych, panujących nad El Arisch i postawił tam artylleryę. Regnier uderzył w bęben do ataku, przednia straż jego rzuciła się na wieś i ze wszystkich ią stron atakowała. Nieprzyjacieli osadził wieś podobną do amfiteatru, z połowych kamieni wybudowaną i od zamku broniącą. Pomimo mocnej obrony, wzięta została szturmem. Nieprzyjacieli zamknął się w zamku, ale tak śpiesznie, iż zatarasował wylaz bramy zostawił 500. ludzi, których część ubito, część zabrano. Wieczorem Regnier opanowawszy El Arisch, dołtrzegł iż oddział piechoty i iazdy nieprzyjacielskiej elkontował do El Arich konwoy żywności. Sukkurs ten wzmacniał się do d. 25. i nieprzyjacieli osmielony przez wielką liczbę swej iazdy, stanął obozera o pół mili od El Arisch na pagorku, zabezpieczonym przez wawóz, i gdzie od wszelkiego ataku bezpiecznym się być rozumiał. W tym nadciągnął Kleber z częścią wojsk swej dywizyi. Regnier uwiadomił go o projekcie wpadnięcia w nocy na oboz nieprzyjaciela. Kleber potwierdził go. W nocy d. 26. na 27. część dywizyi Regniera obezła wawóz, wpada na oboz Mamelukow, zabija i bierze w niewolę tych, co uciec nie mogą, zabiera konie, wielbłądy, żywności, amunicyę i cały ekwipaż. Dwóch Bójow i kilku Kiachef zginęło na placu.

Generał en chef wyruszył z Kairu d. 22. Pluviose i przepędził noc z sztabem swym generalnym w Balbeys. D. 21. otrzymał był kuryera z Alexandryi z doniesieniem, iż krążące tam Angielskie okręty, bombardują port i miało. Wnioł z tego zaraz, iż zamiarem bombardowania tego było, wstrzymać wyprawę do Syrii. Pierwsze poruszenia jego wprowidy już były w niespokójność Anglikow i Baszę Akry. Udał się potym w dalszy marsz dnia 22. Anglię widząc nadzieie swe zawiedzione, udał się za wojskiem, rzuciwszy jeszcze bomb kilka i zatopiwszy 2. okręty transportowe popłynęli do Akry.

Dnia 23. Buonaparte przepędził noc w Cored, dnia 24. w Salchich, 25. w Kantara w pułtyni, 26. w Cathich, 27. przy studniach Bir-et-Adi, 28. w Meffoudiat, a 29. w El Arisch, gdzie park artylleryi i dywizye Generałow Bon i Lasne złączyły się z wojskiem.

G. Regnier zaczął już był robić wykopy, lecz niemaiać amunicyi, wezwał kommandanta do poddania się i ściętniał blokadę. Podsunął był nawet minę do jedney z wież, ale ją nieprzyjacieli odkrył.

Dnia 30. armia zaiela swę stanowiska pod El Arisch. Buonaparte kazał strzelać do jedney z wież i zrobiłszy otwór, wezwał nieprzyjaciela do poddania się. Garnizon składał się z Arnautow, Maugrabinow i innych barbarzyńców bez dowódcow i nieznających praw wojennych. Odpowiedzieli, iż chcą opuścić zamek z bronią i bagażami i udać się do Akry. Buonaparte oszczędzając krwi żołnierzy odkładał szturm. Dnia 2. Ventose (20. Lutego) garnizon z 1600. ludzi złożony poddał się pod warunkiem udania się do Bagdad przez pułtynia. Część Maugrabinow wzięła służbę armii francuskiej. Znaleźliśmy w twierdzy 250. koni, 2. zdemontowane armaty i żywność na dni kilka. Dnia 3. odestano chorągwie i Mamelukow do Kairu. G. Kleber wyruszył z iazdą dalej i miał stanąć d. 4. w Kan-Jounesse.

Główna kwatery przybyła d. 5. Ventose z El Arisch na wzgorki Kan-Jounesse, żadnego od dywizyi Klebera nieotrzymawszy uwiadomienia. Generał en chef posłał kilku ludzi z swej elkonty do wsi, gdzie jeszcze żadnego nie było Francuza. Kilku będących tam Mamelukow uciekło do obozu Baszy Abdalla, stojącego o mile od Kan-Jounesse na drodze do Gazy. Buonaparte który miał tylko przy sobie miał elkontę, przekonawszy się że dywizya Klebera oblażała się mulara, powrócił do Santou do pułtyni o 3. mile za Kan-Jounesse.

Przybywszy do Santou, znaleźliśmy tam przednią straż naszej iazdy. Przewodnicy zmierzili się i Kleber w pułtyni o dzień marszu od prawdziwej drogi oddalił się, lecz schwytani Arabowie na powrót go ku niej zaprowadzili. Dnia 6. o g. 8 z rana przybył do Santou po 48mio-godzinny bardzo uciążliwym marszu, w którym zabrakło mu na wodzie. Dywizye Bon i Lasne w ślady jego maszerujące, zeszyły także z drogi. Połączenie zeh dywizyi i iazdy przy Santou, sprawiło, iż wszystkie studnie wkrótce zostały wyczerpane. Kopano z wielką pracą dla dostania cokolwiek wody, ale nie było jej podostatkiem do ugazzenia pragnienia.

Dnia 6. Ventose armia pociągnęła do Kan-Jounesse, pierwszy wiołki w Palestynie wychodząc z pułtyni. Zjad widzieć można uprawne rowniny Gazy. O pół-tory mili od Kan-Jounesse znajdują się po drodze kolumny z granitu, kawały marmuru, szczątki dawnych zabytkow a przy nich studnia. Podobieństwo jest, że to są rowniny Karawanery (aulteryi dla karawan) gdzie dawniej karawany zatrzymywały się dla nabrania wody przy wysci z pułtyni dzielącej Egipt od Syrii.

Armia odprawiła do tego miejsca 80. mil w pułtyni, w której gdzie niedzie tylko przy studniach widzieć można palm kilka, a wszędzie tylko rozpalony i nierozdzany jest piasek. Widok więc rownin Gazy tym większe sprawuje ukontentowanie, gdyż są opasane wzgórkami, czyniącemi je podobne do okolic Europejskich i niemaiać jednorodności obszernych rownin Egiptu. Niemaiać też gorącego pialku, napelniającego tam powietrze nieznośnym pyłem.

Abdalla Basza i Mamelucy dowiedziawszy się o zbliżaniu się wojsk naszego, zebrałi oboz przy Kan-Jounesse i cofnęli się w nocy d. 6. do Gazy.

Dnia 7. Ventose armia pociągnęła do Gazy. Odwie mile od miejsca tego Ipołtrzegłszy na wzgórkach korpus iazdy nieprzyjacielskiej. Buonaparte uszykował natchemiał w kwadraty trzy swoje dywizye. Kleberowi rozkazał ie pomaszzerować prosto do Gazy, G. Bon zstał w środku. Dywizya G. Lasne śpieszy do wzgórkow na prawym naszym kierunku, dla wzięcia tyłu nieprzyjacielowi. Iazda z 6. armatami uprzedza kolumny piechoty i pędzi prosto na nieprzyjaciela. Nieprzyjacieli rozmaite czyni poruszenia, odmiennia pozycye, chwile się, ciągnie nagle przeciw nam, lecz zaraz się cofa, my marszem podwoynym poścapiemy przeciw niemu, on ucieka. Dywizya Klebera oddcina mu i zabiera nieco ludzi, iazda nasza manewruie dla zwabienia go do bitwy, lecz iazda jego uchodzi przed końcem dnia. Armia o 3. ćwierci mili od Gazy znajdowała się. Nazajutrz zrana załtałszy ie opuszczone, główną kwatery tam przeniesiono, a armia stanęła na wzgórkach. Gaza ma twierdzę okrągłą zbudowaną w dobrym będącą stanie, wśród okręgu jest pięciokąt, którego średnica 40 łazni jest długa. Było tam 15.000. funtow prochu, wiele ładunkow, kilka armat, kilka machin do rzucania kamieni, i wielka moc żywności. W mieście znaleźliśmy 100.000. porcy sucharów, ryż, tabakę, namioty i wiele ieczniennia. Miało wyłało do Buonaparte deputacyę i dobrego z sobą obeyscia się doznalo.

Dni 8. i 9. Buonaparte obrócił na organizacyę obywatelską i wojskową miast i okolic. Dnia 10. główna kwatery wyruszyła do Jaffa, gdzie nieprzyjacieli wszystkie lwe lity ścigał. Dnia 11. odpoczywaliśmy w Esdodes, a 12. w Ramley, miejscu przez wiele Chrześcian załodniowanym. Dnia 13. dywizya Klebera posłała prosto na Jaffa, iako straż przednia. Za iey zbliżeniem się nieprzyjacieli zamknął się w twierdzy i strzelał do dywizyi zajmującej swe stanowiska. Buonaparte nadciągnął wkrótce z innymi dywizyami i rozkazał G. Kleber udać się z iazdą do rzeki Lahoya na drogę ku Arze, to jest 2. mile naprzód, dla załlonienia oblężenia Jaffy.

Dywizye Bon i Lasnes przeznaczone były do ataku. Dnia 14. wieczorem rozpozuawano fortece. Front ataku wyznaczony był od strony morza, gdzie fortyfikacye były najważniejsze i najmocniejsze. Jaffa opasana jest murem bez rowu, bronionym mocnymi wieżami, w których armaty znajdowały się. Nad morzem są dwie twierdze broniące portu. Gale miało zdawać się być dobrze obwarowane.

W nocy z 14. na 15. otworzono wykopy i zaczęto lypać baterya wylotu i dwie kontr-baterye przeciw wieży czworokątnej, wyższej nad inne. Drugą baterya wysypano od północy, dla zrobienia dywerlyi przez fałszywy

atak. Dnia 15. i 16. wszystkie te roboty ukończono. Nieprzyjacieli uczynił dwie wycieczki, lecz z wielką stratą w zabitych i rannych odparty został. D. 16. rano baterie zaczęły sygnalizację, o 4. wieczorem zrobiony otwór zdawał się być dość wielki. *Buonaparte* dał ordynans do szturmu, karabiniery 22. lekkiej polubrygady pierwsi wpadali. *G. A. Rambeaud*, Adj. *Netherwood* i oficer od inżynierów *Venrois* są na ich czele, mając przy sobie potrzebnych robotników i artylleryę. Szef 22. brygady został zabity. Waleczni nasi rzucają się do otworu, wdzierają się do niego pomimo ognia z flaki i flaki się Panami czworogranu. Nieprzyjacieli czyni co może dla odparcia wojsk naszych wspartych przez dywizję *Lasne* i artylleryę strzelającą kartaczami, ale na próżno, nasi ścigają go od dachu na dach, od ulicy do ulicy. Wkrótce opasują i dobywają zamek i są już nad portem. Trwoga ogarnia załogę, większość z niej część w pień wycięta została i tylko 300. *Egipcyanów* uszło śmierci, tych odesłano do *Egiptu* i przywrócono ich familiom. Mieliśmy w otworze i w mieście 30. i kilku zabitych i rannych. Garnizon składał się z 1200 kanonierów *Tureckich* i z 2500. *Maugrebinów* i *Arnautów* i nieco *Egipcyanów*. W mieście znaleźliśmy 10. armat i 160-funtowe haubice, które Sultani przysłał *Dżezarowi* na polny jego ekwipaż i 20. sztuk złych armat na murach.

Dnia 17. *Ventose* *Buonaparte* ochraniając mieszkańców zostawił Panem fortecy. *G. Robin* obiał nad nią komendę i wstrzymał nieporządek będący zwykle skutkiem szturmu. Dnia 17. każdy z mieszkańców powrócił do domu swego. W porcie znaleźliśmy 15. matych okrętów kupieckich. Z mieszkańców znakomitszych kraju General *en chef* złożył Dywan. Potrzebne względem obwarowania miasta i uładowienia szpitalu wydał rozrządzenia. *Jaffa* było dla wojska miejscem największej wagi. Port musiał nam służyć za skład tego wszystkiego, czegośmy się *Alexandryi* i *Damietty* spodziewali. Komenda powierzona została *G. A. Gre Sien*, mężowi wielkie w wojskowości mającemu talenta, lecz wnet potem umarł.

Dywizja *Regnier* przybyła d. 19. do *Ramley*, otrzymawszy rozkaz stania tam, ale powrócił musiał do *Jaffy* dla eskortowania amunicji i żywności, które nam do *Akry* miały być dosyłane. Maszerowała nad morzem przez *Cezare* i *Cantoura*.

Bitwa przy Korsum 25. *Ventose*.

Dywizja *Klebera* która obleżenie *Jaffy* zaślaniała, obozowała d. 24. w *Milky* z dywizjami *Bon*, *Lasne* i z główną kwaterą, która dnia tegoż opuściła *Jaffa*. Dnia 25. armia była w marszu do *Zeta*. W południe straciła przednia napotkała korpus iadzy nieprzyjacielskiej. *Abdalla* Basza stał na wzgórkach *Korsum* z 1000. iadzy i miał po lewej ręce 50.000. *Napluzyanów* okrywających góry. Zamierzając było wstrzymać armię. *Itanwizy* iey na flankach, napastować i przymusić do wkroczenia między góry *Napluzyanów*, a przez to wstrzymać marsz iey do *Akry*. Lecz dywizja *Klebera* i *Bon* uderzały z iadzą na iadzę iego, różne czyniąc obroty, iednak bitwy unikając. Dywizja *Lasne* odbiera rozkaz uderzyć w prawą, odcięci *Abdalla*, projekt iego zniszczyć i przymusić iego flego do cofnięcia się do *Akry* lub *Damaszku*. Dywizja zbytnim zapalem uniesiona, wpada między góry, uderza na *Napluzyanów* i rozpędza ich. Lekka piechota za daleko się posuwa. *Abdalla* uderza do *Akry*. General *en chef* rozkazuje kilkakrotnie lekkiej piechocie uderzać cey lę bez celu z nieprzyjacielem między skałami, aby powróciła. Powraca więc. *Napluzyanie* uważają ten obrót jako cofanie się, ścigają lekką piechotę między skałami, ranią 30. i kilku ludzi, i zabijają *Ob. Barthelemy* i *Izela* 60. pulbrygady. Przy wyjściu dopiero z gór itaneli, uderzając w tył akcy 2000. zabitych i rannych. Armia i główna kwatera przepędziły dzień cały 25. pod gołym niebem przy wieży *Zeta* o milę od *Korsum*.

Dnia 27. obozowaliśmy w *Sabarten* przy wejściu z doliny przy *Karmel* na równinie *Akry*. Dywizja *Klebera* uderzała się do *Kaiffa* opuszczonego od nieprzyjaciela za zbliżeniem się naszym. Znaleźliśmy tam 20.000. porcy sucharów i tyleż ryżu. Mości w *Kaiffa* byłby nam był bardzo przydatny gdyby był obwarowany, lecz nieprzyjacieli wziął z sobą wszystkie armaty i amunicję. Zabraliśmy magazyny z żywnościami i zostawiliśmy garnizon w zamku. *Kaiffa* otoczona jest murem i wieżami. Zamek broni portu. Wieża iedna panuje nad miastem, lecz góra *Karmel* panuje nad nią, i miejsce to przeciw armatom utrzymać się nie może.

Dnia 27. *Ventose* główna kwatera i armia rozpoczęły marsz ku *Akrze*. Drogi były złe, powietrze mgliste. Wieczorem armia itanela przy wyjściu małej rzeki *Akra*, oddalonym o 1500. sążni od miasta. Brzeg rzeki jest na gruncie błotnistym. *Buonaparte* osądził potrzebą wstrzymać do świtu trudne przejście rzeki, zwłaszcza gdyśmy strzelcowi nieprzyjaciela i iadzę na przeciwnym brzegu uyrzeli. Zatrudniano się w nocy stawianiem mostu, a dnia 28. ze świtem armia przeszła rzekę.

Dnia 28. *Ventose* General *en chef* uderzył na pagórek panujący nad *Akrą* i 1000. sążni od miasta oddalony. Kazał uderzyć na nieprzyjaciela stojącego w ogrodach leżących w okolo miasta i zapędzić go do niego. Armia itanela potem obozem na wzgórkach równo odległych od morza i leżących w oddaleniu 1000. sążni; gorzyłość ta ciągnie się aż do białego przykładu, półtory mili prawie ku północy i panuje od zachodu nad równiną 7. ćwierci mili długą, a ograniczoną przez góry leżące między *Akrą* i *Jordanem*. Magazyny znalezione w *Kaiffa* i w wielkich *Scheffemz* i *Nazareth* przeznaczono zostały na utrzymanie wojska. Młyny w *Ranoux* i *Keraan* miały młóć zboże, armia bowiem od wyjścia z *Kairu* nie widziała chleba.

Buonaparte rozkazał osadzić zamek *Saffet*, *Nazareth*, i *Scheffemz*. Dnia 29. *Ventose* Generalowie *Dam-*

martin i *Cassarelli* rozpoznawali *Akrę* i uchwalono przypuścić atak do kąta, który od wschodu przy mieście wychodzi. Szef brygady *Samson* od korpusu inżynierów zolał w ręce poltrzelonym. O naszych działach do obleżenia przeznaczonych, nie mieliśmy najmniejszej wiadomości. Dnia 20. wysypiano przykopy o 150 sążni od fortecy. Użyliśmy do tego ogrodów i rowów dawnego miasta, tudzież kanału który aż do foku fortecy dochodził. Polterunki do obleżenia miejsca tego, w takim spofobie były rozłożone, iż nieprzyjacieli w murach swoich pozostać był przymuszony, a przy wycieczce swojej mógł być zawsze odparty. Rozpoczęły się prace około zrobienia szczyby, baterii i kontrbaterii. — Komendant ekkadry *Angielskiej* wiedział o tym, iż wielkie zapasy żywności znajdują się w *Kaiffa*. Umyslił przeto zająć one, równie jak niektóre małe flaki kupieckie, które nam żywność z *Jaffy* dostarczyć miały. *Buonaparte* powierzył tymczasowo komendę w *Kaiffa* *Lefowi* z *Lwadronu* *Lambert* żołnierzowi flawy okrytemu.

Dnia 2. *Germinal* liśmy w obozie pod *Akrą* mocną kanonadę od *Kaiffa* pochodzącą. Wkrótce dowiadujemy się, iż kilka szalup *Angielskich* uzbrojonych kanonadami od 36 funtów atakuje *Kaiffę*, i chce opanować nasze okręty, iż szef szwadronu *Lambert* rozkazał, aby *Anglikowi* aż na ląd przypuścić, i nie przedyć odkryć nasze przygotowania obronne, iż się blisko przysuną, iż ukrył w jednym miejscu 60 ludzi garnizonu flego z 1. aubicy, i że w momencie kiedy nieprzyjacieli na ląd wyłaził, rzucił się na niego, i mocny ogień z ciężkiej strzelby wysypał, iż zdobył iedną szalupę z 1. armatą od 32 funtów, i 17 *Angielskimi* jeńcami, i że potem z aubicy fwoiey do innych szalup strzelał, iż te szalupy z całym prawie ekwipażem swoim uciekły, utraciwszy 2 oficerów. Kommodor *Angielski* zaniechał przeto zamyśli flego przeciw *Kaiffie* i itanął na kotwicach pod *Akrą*.

Tym czasem prace około obleżenia i piesznie odbywane zostały. Na dniu 6. nieprzyjacieli zrobił wycieczkę, lecz z dużą stratą odparty. Na dniu 8. baterie zostały dokonzone, lecz artyllerya nie przychodziła. Poławnio więc w nich tym czasem nasze polowe armaty to jest 4 12 funtowe, 8. 8 funtowe i 4 aubice. Równie z dniem zaczęto rębć leżące w wieży do ataku przeznaczonej. O godzinie 3 po południu otwór został zrobiony. Złożono miny dla wysadzenia przedmurza, i rozumiano, iż zrobili fwoy skutek. Niecierpliwie przywidła wojsko do przypuszczenia szturmu. W pewności iż otwór był doskonałym, rzucili się do niego grenadyerowie, lecz zostali wstrzymani przez row 12 stop szeroki, i dobrym podmurzem przykryty. Ta przeszkoda bynajmniej odwagi ich nie tamuje. Rzucają na dół drabiny i zbiegają po nich, lecz otwór był ieszcze na 18 stop wyższy. Nowe więc drabiny stawiali. Oficer przy boku *G. A. Mailly* zostający pierwszym był, który wdrapał się do otworu, lecz iest zabitym. Ogień z fortecy straszny lypać się zaczyna. Podmurze wstrzymuje grenadyerów i przymusza część iedną do pomocy przeznaczoną, iż się cofnąć musiała *G. A. Lescales* i *Laugier* zostali zabici. Z początku poltrach ogarnął nieprzyjaciela, i ucieki do portu, lecz sprowadzono go znowu do otworu, dokąd nayełeczniejsi żołnierze *Dżezara* udali się. Wysokość otworu wstrzymywała grenadyerów od wdzierania się do niego, to dało czas nieprzyjacielowi do wnijsia na wieżę, i rzucania z niej kamienie granaty i palne materye. Jeden pluton grenadyerów przyszedł już był pod sam otwór, lecz musiał się nazad cofnąć. Mieliśmy w tym zdarzeniu 6 zabitych i 20 rannych.

Zdobycie *Jaffy* wpoilo w żołnierzy naszych filne zaufanie, dla tego lekce wazyli *Akrę*. Ztąd to iżanie nie dobrze były rozpoznane, podmurze zdawało się być zawałą nic nie znaczącą, rozumiano iż być w złym stanie, a nawet wysadzoną na powietrze, chociaż miny nasze nie uczyniły zupełnego skutku. — Dnia 6. iedna fregata popłynęła do itanowilka *Kaiffy*. W kilka godzin dowiedzieliśmy się, iż *Lambert* tak tylko spostrzegł banderę *Turecką* nie kazał się pokazywać żadnemu żołnierzowi z garnizonu swego. Fregata *Turecka* dowiedziawszy się o przybyciu naszej fregaty, wyłaziła zaraz statek z 20. ludźmi. Ci wysiedli na ląd, *Francuzi* otoczywszy ich, zabrali wszystkich w niewolę i opanowali statek.

Dnia 10. nieprzyjacieli zrobił wycieczkę, lecz z znaczną stratą odparty został. *Destroyes* szef brygady od korpusu inżynierów był zabitym. *Dżezar* wyłaził *Emiffaryzów* do *Alepu*, *Damaszku*, *Said* i *Naplus* z licznymi pieniędzmi dla nakłonienia wszystkich *Muzulmanów* do noszenia broni zdanych, aby mu szli na pomoc i (podług wyrazów iego firmanu) pokonali niewiernych. Ogłaszał, iż my tylko z garstką ludzi iestemy i żadney artylleryi z sobą nie mamy, on zaś ogromną potęgą *Angielską* iest wspierany, iż dosyć iest aby się tylko pokazali, a my zupełnie zniszczeni zostaniemy. Przez *Chrześcian* dowiedzieliśmy się, iż w *Damaszku* wiele się zbiera ludzi i że w zamku *Tobaris* wielkie magazyny zakłada. *Dżezar* co moment oczekiwał na tę armię, i pragnął ponowić swoje wycieczki. Dnia 12. artyllerya nasza ieszcze nie itanela. Tym czasem dowiedzieliśmy się, iż trzy nasze okręty od małej ekkadry z *Damietty* wyszły, naładowane żywnością i amunicją zabłąkawszy się wśród gęstej mgły, wpadły w ręce *Anglików*. Reszta do *Jaffy* przybyła. Lecz nasza artyllerya zginęła. *Buonaparte* posłał do kontr-Admirała *Perce* i do *Damietty* aby inną artylleryę przysłał.

Dnia 12. strzelano na nowo do zrobienia otworu, i wysadzono na powietrze część podmurza. *Buonaparte* rozkazał aby itarano się wnieść do wieży i ją opanować, lecz ta tak była od nieprzyjaciela napelniona drzewem i worami ziemii i bawelną napchanemi, iż to uładowanie chociażby to wylotko spalonym od naszych aubic zola-

ło, niepodobnym było do ulkuteczenia. Oczekujemy przeto na naszą artylleryę i amunicję dla rozpoczęcia powrotnego ataku. Tym czasem staraliśmy się wysadzić minami wieżę na powietrze, było to znaczne przedsięwzięcie. Nieprzyjacieli zgaduje nasz zamiysł, chce opanować przylep do wieży, lecz nadaremnie.

Dnia 14. General *Kral* z 4. tyłkami ludzi idzie o świcie dnia, dla zajęcia *Sur* dawnego *Tyru*. Przybywa tam po 11. godzinnym marszu. Przy białym przykładu droga dla artylleryi iest niepodobną do przejścia. Na wysokości góry poltrzeć się dać zwałilka dawnego zamku przed 50. laty od *Munalis* wyltawionego, a przez *Dżezara* zruynowanego. Przeszedłszy ten przykład iest płaszczyzna gdzie się znajdują szczątki dawnego zamku i ach kościoł. *G. Vial* zaspokoil mieszkańców przed nim uciekających, powracają do miasta. *Chrześcianie* i *Turcy* zarówno są traktowani. Zostawia tam załogę od 200. ludzi, *Sur* zaś ma ludności 1200. dusz. Po tej wyprawie *G. Vial* na dniu 16. powraca z swoim korpusem do obozu pod *Akrą*.

Spostrzegł kommodor *Angielski*, iż wojska *Dżezara* za każdą wycieczką nazad ze strata odierane były, robi więc przygotowania wraz z emigrantem *Francuzkim* *Philippeaux* do nowej wycieczki. Dnia 18. o świcie uderza razem na nasze oba skrzydła i środek. Na czele każdej kolumny znajdowali się żołnierze morscy z ok. 600 *Angielskich*. Baterie były przez *Anglików* napelnione, przy chorągwiach *Dżezara* powiewały chorągwy *Angielskie*. Nieprzyjacieli chce napaść na nasze forpocztę, lecz iest uprzedzonym. Ogień z naszych paralellow wszędzie go dosięga. Gdzie się tylko co błysnie wraz zolał zmiecionym. Cofa się więc, nie zającwszy ani na pędz naszych szanów. Kolumna szrokwowa nuyuporczywie się posuwa, chciała ona opanować przylep do min naszych. Komenda nad nią zlecona była kapitanowi *Angielskiemu* *Aldfield* oficerowi pełnemu załog. Z kilku walecznymi flego narodu żołnierzami przediera się do miny, walczą jak przyłoi na mężnych wojowników, lecz śmierć wstrzymuje ich zepedy. Reszta ratuje się ucieczką do fortecy. Nasze paralelle okryte zostały *Tureckimi* i *Angielskimi* trupami. *Aldfield* ciężko ranny wpadł wręcz naszych grenadyerów, zaprowadzony został do głównej kwatery, lecz za przybyciem tam fwoim zaraz skonał. Czynnł on honor iadzie fwoiey, my też mu honory po zgonie iego oddali. Pochowany został wśródku obozu, i wzięt z sobą szacunek nasz. Zbiegi z fortecy do nas przychodzący potwierdzili wiadomość, iż *Anglicy* w bateriach służbę odbywali, i że *Philippeaux* oficer artylleryi *Francuzkiej* znajduje się przy komodorze. Opowiadali nam także, iż poległ lub ranni w rozmaitych atakach żołnierze *Francuzcy* obyczajem okrutnym i barbarzyńskim, a na wschodzie zwyczajnym, byli traktowani, iż *Turcy* gło- wy im uciawszy, trofea z nich układają.

W kilka dni po szturmie dnia 8. znaleziono na brzegach morza wielką liczbę wórow, żołnierze nasi otworzyli ie. — Co za zbrodnia! Oto w każdym z nich znajdowało się po dwóch *Francuzów* do siebie przywiązanych i z rozkazu *Dżezara* utopionych.

Kommodor *Angielski* kazał nas uwiadomić, iż 20. *Francuzów* w *Konstantynopolu* z niewoli uwolnił. Odesłał nam napowrót kuryera od armii, którego *Turcy* schwytali. *Buonaparte* uwolnił był 300. niewolników *Tureckich* w *Malcie* i do *Konstantynopola* odesłał. Kommodor wypłacał się tylko z obowiązków swoich ku sprzymierzeńcom. *Philippeaux* rodowity *Francuz* widział smrotąy zwyczaj na wschodzie mordowania walecznych żołnierzy, których rannych los wojny w ręce nieprzyjaciela oddawał, a ci waleczni byli iegoziomkowie. Co mówię? kiedy zwłoki *Maille*go na łozu flawy przed otworem muru leżały, barbarzyńiec pożyczyl szpady od drugich barbarzyńców, i zniewazał walecznego męża, którego czciliby każdy lud polerowny.

Buonaparte uwiadomiony został od *Chrześcian* w *Damaszku* będących, iż znaczne hordy z *Mameluków*, *Janeczarów* *Damaszku*, *Dilletu*, *Alepinów* i *Maurow* złożone, gotowały się do marszu przez rzekę *Jordan*, iż te polaczywszy się z *Arabami* i *Napluzami* chcą napaść na armię pod *Akrą* stojącą w tym momencie kiedy *Dżezar* wycieczkę wspieraną od okrętów *Angielskich* uczyni. Komendant zamku *Saffet* donioł, iż już wiele wojska przez most *Jakuba* na *Jordanie* stojący przeszło. Forpocztę pod *Nazareth* podobnie okazowały, iż inna kolumna przeszła przez most pod *Gizel Mecanie* i już w *Tobaris* była. iż *Arabowie* dali się widzieć w wlepie gór *Napluzyjskich*, i że do *Tobaris* i *Genin* bardzo wiele żywności zwieziono. — General brygady *Junot* posłany był do *Nazareth* dla uważania nieprzyjaciela, o którym dowiedział się, iż był we wsi *Lubi*. (Reszta potem.)

z *Bruxelli* dnia 25. *Paździer*:

Wojska idące z *Luxemburga* i *Metz* do *Hollandyi*, zostały odwołane i poydą się polaczyć z armią *Reńską*; toż samo stanie się z polilkami przeznaczonemi do *Hollandyi*. Zapewniają, iż większa część armii *G. Bruna* wkrótce na nowe uderzyć ma przeznaczenia.

z *Strazburga* dnia 21. *Paździer*:

Lift z *Glaris* pod d. 14. w jednym z naszych pism publicznych umieszczony wyraża: Teraz dopiero możemy się uważać za zupełnie uwolnionych od nieprzyjacieli. *Francuzi* mają w fwoiey mocy *Schollberg*, który po nayfilniejszy opanowali bitwie. Podług listu z *Sargans* pod d. 16. *Października* *Francuzi* znajdują się także w *Sargans*, *Melz*, i *Difentis*.

Od granic Szwajcaryi d. 18. Paźd.

Generał Massena wzmacnia swoje prawe skrzydło dla silnego działania od strony Gryzonów, dla zagrożenia Tyrolowi i połączenia się z tej strony z armią Włoską. F. M. Suwarow zatrudnia się obroną kraju Gryzonów. Massena uformował cztery bataliony z najsilniejszych grenadierów swojej armii; każdy z nich składa się z 12 kompaniów mających w sobie po sto ludzi, te mają tylko w ważnych zdarzeniach być użytemi, a Massena ma uderzyć na ich czele w ten czas, gdy zwycięstwo będzie wątpliwym.

z Zurich dnia 16 Października.

Półowa prawie armii Francuskiej stoi teraz w kantonie Sents (Appenzell) i w kraju Sargans. Kolumna pod G. Loison która od góry S. Gotarda przyszła, znajdowała się przed 3 dniami pod Ilanz. Francuzi osadzili także Schollberg główne stanowisko do obrony Szwajcaryi od kraju Gryzonów, tudzież Voralbergu po małych bitwach. — Względem potyczki w małych kantonach podają tu następujące szczegóły. Suwarow zapożno przybył aby mógł jaką dywersją ulokować dla Korsakowa, tyle tylko przez przybycie swoje zrobił, iż Massena zmuszonym się widział 4 pól brygady i dwa regimenty kawalerii posłać na wsparcie Lecourba, bez czego cofanie się Korsakowa byłoby na wielkie niebezpieczeństwo wystawione. W Glarus i Schwyz bitwy były krwawe. Suwarow przedarł się był aż do Schwyz, lecz G. Molitor na dniu 4. z 84 pól brygadą przez nieprzebyte góry zaszedł mu w tył, i wielką część korpusu jego odciął. Zapewniają, iż bez pomocy wieśniaków, którzy mu drogę przez góry wskazywali, byłby schwytany został. W Glarus zajęto w niewolę 1200 rannych Moskalów. Suwarow pisał do Masseny polecając ich jego ludzkości. — Plan oddania zupełnie teatru wojny w Szwajcaryi Moskałom dla tego się nie udał, iż wojska Rosyjskie nie przyzwyczaiły się do walczenia w gorach. Szefowie ich nie znali rodzaju taktyki gorom właściwej, której Lecourbe, Loison, Soult, od puł roku z tak wielkim skutkiem w Alpach nauczyli się. Lecourbe przez samą znajomość miejsc zaściąpił 10 do 15 tysięcy ludzi. Tym czasem na płaszczyznach przewaga Francuzów była trudną. Moskałom połączeni z Bawarczykami i Kondeyczykami odparli Francuzów za Thur i Winterthur, tak iż z wielką ciężkością utracone pozycje odzyskać mogli. — Bitwy na dniu 7 i 8 były także bardzo krwawe. Kawaleria Austriacka i Rossyjska wiele szkody zadała Francuzom. Mało jeńców zdobytego było.

Względem wypadków które G. Turcau do retyrady z Domo Bossola przymusiły, rapport z głównej kwatery jego donosi co następuje. „Nasze forpoczty były nad Lago maggiore naprzeciw wysp Boromejskich o 10 godzin drogi od Mediolanu. Nieprzyjaciół z dobrych powodów wyszedł z tego punktu i cofnął się na drugi brzeg. Użył nawet forteletu, iż się licznym niepokazywał. Dnia 14 Września iedna kolumna napadła na G. Gudin, który się w prawą stronę w dolinę Conges pomknął, a od lewej strony z dywizją Walezyjską miał komunikację. Będąc nadto słabym do czynienia odporu, cofnął się w lewą stronę, a przez to zostawił odkrytą dolinę Conges przez 300 tylko ludzi bronioną. Dowódca tej małej garstki przebiegł chęcią dzielnej obrony. Więc jak od 3 tysięcy ludzi napadnięty trzymał się przez 5 godzin, i już o mało cała dywizja z tej strony Simplons straconą nie została. Nieprzyjaciół byłby zajął Münster, osadził Brieg i nam odciął retyradę. Generał iednak pospieszył wyłać posiłki do Conges i nieprzyjaciół wstrzymanym został. Pozycya w Domo Bossola opuszczoną została, a nasze bataliony wróciły nazad na górę Simplon.

z Berny dnia 21. Paźd.

Dowiedzieliśmy się, iż G. Massena z licznym korpusem wkroczył do kraju Gryzonów. — Oczekujemy z niecierpliwością na odpowiedź Dyrektoryatu Francuskiego, względem kontrybucyj i pożyczki od niektórych miast Szwajcarskich żądanej. Mówią teraz o powszechnej kontrybucyi 18 milionów na wszystkie kantony Helweckie. W tymto celu wysłany jest do Paryża G. A. Degiovanni. Zapewniają, iż najpierwsze władze naszej Rzpltej powrócą wkrótce do Lucerny.

z Bazylei dnia 24. Paźd.

Od kilku dni przybyła w nasze okolice znaczna liczba wojsk Francuskich. G. Massena wydał do swego wojska proklamacyę, w której oświadcza iż miał zamiar wypłacić mu żołd zaległy, i że w tym celu żądał od miast Bazylei, Zurych, i St. Gall pożyczki, w nadziei, iż te miasta przez wdzięczność chętnie jego żądaniom dogodzą; iż się na dwóch ostatnich nie zawiodł, lecz Bazylea składając się wyrokiem Dyrektoryatu Helweckiego nie chciała na to zezwolić.

Od granic Austriackich d. 23. Paźd.

Cesarz posłał nie tylko Xciu Suwarow, ale jeszcze W. Xciu Konstantynowi wielki krzyż Maryi Teresy. Wezwał go także do Wiednia na zimę, lecz flychać iż W. Xcia ma iechać raczej do Petersburga, aby był obecny zamęczeniu siostry swojej. — Listy z Turynu pod dniem 7. donoszą co następuje. Radość z częstliwego przybycia rodziny Królewskiej do Liworno iak wielka była, tak mniejsza troskliwość jest tutejszej publiczności względem Króla, nim spokojność w kraju będzie przywrócona i kraj ten zupełnie zabezpieczony przeciw napadom Francuzów. — Mówią, iż Król Sardyński odprawi podróż do Wiednia,

z Kempten dnia 24 Października.

Mówią, iż Francuzi pomknęli się aż do Koiru i że wojska Cesarzkie udali się ku okolicom Lindau, ażeby się powtórnie przedrzeć do Szwajcaryi. Armia Austriacka we Włoszech ma odebrać liczne posiłki.

z Stugardu dnia 14. Października.

Dziennik wojenny zawiera w sobie następujące wyliczenia pobudek, dla których GG. Francuzcy Muller, i Baraguey d'Hilliers z rozkazu Rządu swego ogłosili za nieważną neutralność Frankfortu, i. Iż wiele osób magistratowych Frankfortskich utrzymywali z mieszkaniami lewego brzegu Renu korespondencyę pełną zasad arystokratycznych; 2. Ponieważ mieszkający tam Francuzi doświadczają wszelkiego rodzaju prześladowania, a na swe zaskarżenie żadnej sprawiedliwości nie mają. 3. Ponieważ to miasto we wszelkich przypadkach sprzyja nieprzyjacielowi, tak przez sprzedawanie żywności wojskom w okolicach stojącym, iako też przez pozwalanie zakładania tam magazynów, i przez pożyczanie pieniędzy na koszt wojenne. 4. Ponieważ Dziennikarze Frankfurscy pozwalają sobie umieszczać w swoje pisma wszelakie przeciwko Rządowi i armiom Francuskim kłamstwa. 5. Ponieważ magistrat sprzyja potajemnie wychodzącym przeciwko Francji pismom. 6. Ponieważ magistrat popiera iak najsilniejszy zamiary nieprzyjaciela przez utrzymywanie szpiegów w przyłączonych Departamentach. 7. Ponieważ cierpi u siebie emigrantów Francuskich. 8. Ponieważ magistrat odwołał z Paryża swojego Rezydenta w tym samym momencie gdy Dyrektoryat wyznaczył z swojej strony sprawującego interessa Francji w Frankforcie. 9. Ponieważ magistrat cierpi towarzystwa i kluby nieprzyjacień PRAWOM RZPLTEJ, iey Rządowi, i jego urzędnikom.

Dnia 25. Października.

W okolicach Heidesheim i od strony Graben zaszły dnia 22. dosyć mocne utarczki. Wieczorem część korpusu Francuskiego cofnęła się ku Upstadt, reszta zajęła Bruchsal. Wczoraj przybyli jeszcze 2. do 300. Francuzów do tego miasta. Austriacy zajmują zawsze Heidesheim; polsterunek hulaków w tym miejscu znajdujących się, został wzmocnionym. Podług ostatnich listów z okolic Heilbronn, Francuzi znajdują się dotąd w okolicach Sinheim. Kolumna od 500. Francuzów pomknęła się przez Waibstadt aż do Wimpfen, lecz została do Waibstadt odpartą. — Podług listów z Ulm, garnizon tego miasta do 5. tysięcy ludzi jest doprowadzony. Nieprzeftają tam pracować około fortyfikacyow.

Dnia 26. Października.

Dwa regimenty kirasierów Cesarzkich i Arcy-Xiążęcia Alberta które tu przechodziły dnia 24. obróciły się dnia wczorajszego ku Kuttlingen. Wojska Austriackie w tym miejscu będące, udali się ku Botten. Francuzi zajmują zawsze toż samo stanowisko w okolicach Bruchsal. — Część odwodowej artylleryi Cesarzkiej która przed kilku dniami przechodziła przez Stugard, udała się ku Tubingen, a dziś wyruszyła ponownie. — Donoszą z Urach pod datą wczorajszą: „Dziś przybył do Rie-

dingen Generał Rossyjski z wiadomością, iż F. M. Xciu Suwarow przedkładał przełać część swoich wojsk Dunajem do Riedlingen i jego okolic. Przybyli iuz tam wprzód Officerowie i Kommissarze Rossyjscy, którzy poczynili umowy z Urzędnikami kraju Alp końcem przygotowania kwatery i żywności dla wojska.

z Mannheimu dnia 28 Października.

Generał kommandujący Lecourbe powrócił tu dnia wczorajszego po przywróceniu całej linii forpocztyw Francuskich w okolicach Bruchsal i Sinheim. — Most na Renie w Neckerau dziś dokończonym zostanie. Stawiają także mosty pływające w Mannheimie. Główna kwatery armii Rossyjskiej w naszym mieście dziś znajdują. — Liczne oddziały huzarów Szeklerowskich pokazują się czasami w Bergstrasse.

Wenecyi dnia 18. Października.

Ambasador Hiszpański przy konklawe przybył do naszego miasta. Ten tylko dwór przybył do naszego ministra; ma on zlecenie podać do kandydacyi Kardynała Ruffo. Oczekujemy tu jeszcze na powrót kurjerów poślanych do Petersburga i do Mitawy. Kollegium Kardynałów uznaje Ludwika XVIII. za prawego Króla Francji. — Mocno tu użalają się nad śmiercią Generała Austriackiego Alcinai. Był on synem lekarza tego miasta. — Zda się, iż przywrócenie zakonowi Jezuitów w Niemczech nie przyjdzie do skutku. — Listy z Rzymu donoszą, iż G. Cesarzski Frölich założył swój oboz o 10 mil od tego miasta, i niechciał do niego przybyć, protestując się przeciwko kapitulacyi Rzymskiej zawartej z Anglikami i Neapolitańczykami, oświadczając, iż na nie zezwolić nie może. — Gdy się w Genui dowiedziano o przybyciu Generała Buonaparte do Frejus, armia Francuska powrót jego potroynym ogłosiła z armat wystrzałem.

z Roveredo dnia 18. Października.

Dowiedzieliśmy się, iż Francuzi przez kraj Genueński do Piacenzy wkroczyli, a Pulkownik Strauch cofnął się od Belinzona. Zda się, iż to za skutki zaszłych w Szwajcaryi wypadków, gdyż podług listów Bernskich Massena wzmocniwszy znacznie prawe skrzydło swoje zamysła we Włoszech dywersją uczynić dla G. Championnet.

Od granic Włoskich d. 18. Października.

Traktat przymierza między Cesarzem Rzymskim i Królem Neapolitańskim przez Ministra stanu Barona Thugotta i Xiążęcia di Campochiara na dniu 19. Maja 1798. w Wiedniu podpisany, składa się z 10. Artykułów. Oba Mocarstwa osądziły za rzecz potrzebną zapewnić się przeciw nowym ruchom Europejskim i Włochy zagrożającym. Dla zoftawiania w gotowości przeciw wszelkim nieprzewidzianym wypadkom zezwolono na ciągłe utrzymywanie wojska we Włoszech, to jest Cesarz Jmć 60. tysięcy ludzi, a w potrzebie 80. tysięcy. Król Neapolitański dostawi 30. tysięcy, a w potrzebie 40. tysięcy ludzi. Jedna strona bez drugiej nie złoży broni, ani pokoy bez wspólnego porozumienia nie będzie zawarty. Neapol przyrzeka ieszcze trzymać na morzu Adriatyckim 3. do 4. fregat, dla oczyszczenia go z korsarzów Barbaryjskich, iab dla załony transportu żywności które w przypadku nowej wojny Cesarz Jmć z krajów swoich do armij Włoskich przewozić będzie. Oba wojska w swoich działaniach będą się nawzajem wspierać, mianowicie przez dywersje ofłabiające siły nieprzyjaciela. Pokoy inaczej zawarty nie będzie, dopoki wszystkie posiadłe przez nieprzyjaciela zajęte powroconemi nie zostaną. Procz tego ogłoszone są Traktaty zawarte przez Króla Neapolitańskiego z Dworem Londyńskim, Petersburgkim i Portą Ottomańską. — Słychać iż Nelson przedsięwziemie wyprawę do Korsyki. — Uchwalono iuz, iż Konklawe w Wenecyi odbywać się będzie, gdyż ieszcze wiele czasu potrzeba do przywrócenia zupełnej spokojności i porządku w Rzymie Ruffo iedzie na Konklawe.

DONIESIENIA.

Gdy z wyroku Trybunału głównego W. Xstwa Litt. majątek Ur. Romualda Giedroycia niegdyś Generała wojsk Litt. na farysacką jego kredytorów jest detynowany, i z racji że tenże majątek w Powiecie Grodzieńskim jest położony, Sąd Ziemski tegoż Powiatu za Exdewizorów iust. wyznaczył. Zaim zapożywiają się wzyfcy tegoż Romualda Giedroycia kredytorowie i preteforowie, aby gdy ta sprawa z porządku przypadnie, czy to osobiście, czyli przez plenipotentów przed tym ładem stanąwszy, pretensye swoje okazali, i realność ich dowiedli.

W Księgarni JP. Kocha pod Nrem 19 przy ulicy Sto-Jahńkiej Znajdują się Kalendarzyki kielczonkowy Polski z różnemi ciekawościami na rok 1806. Na dobrym Papierze kosztuje zł. 1. gr. 15. Kalendarz ścienny zł. 1. gr. 6. Kalendarz gospodarski z prognozykami zł. 1. gr. 15. W teyże samej Księgarni można dostać Losow na Berlinską klasyczną Loteryę na klasę pierwszą, która będzie ciągniona dnia 30 Grudnia, kosztuje 2 Talar, a ówierć Losa 12 frebr: gr. w łocie.

Sławne pigułki na wygubienie szczurów i myśli dostać można u P. Krebsowey a terazniejszy Magierowey w kamienicy Szubalskich Nro 172. prosto krzywego koła, flok po zł. 2. Taż P. Magierowa posiada sekret wywabiania płam z sukna i iedwabnych lub innych iakichkolwiek materyi.